

Przedmieście w mieście zwartym

Grażyna Schneider-Skałska

Suburb in
Compact City

Wstęp

Introduction

Współczesne i przyszłe miasta, jako podstawowe miejsce zamieszkania większości ludzi, stanowią socjologiczny, przestrzenny i ekologiczny problem. Około roku 1900 mieszkało w nich tylko 10% ludzi, obecnie ta liczba zbliżyła się do 50%, a po 2005 roku mieszkańcy miast stanowią będą 2/3 ludności Ziemi. Całe regiony są miejscem dalszego przemieszczania się do miast i wzrostu liczby ludności miejskiej, szczególnie w miastach dużych, dających największe możliwości znalezienia pracy oraz awansu społecznego. Skrajnym przykładem są miasta – molochy Ameryki Południowej, Azji czy Afryki.

Miasta są wciąż atrakcyjnymi miejscami do mieszkania, oferując szerokie możliwości wyboru i perspektywy. Jednocześnie dostarczają zanieczyszczonego powietrza i skażonej wody, są przeludnionymi strukturami, wymagającymi od mieszkańców spędzania coraz dłuższego czasu w korkach ulicznych. Część mieszkańców szuka lepszych warunków na obrzeżach, licząc na kontakt z naturą i przyjazną skalę otoczenia. Większość krajów musi zmierzyć się z tymi problemami. Miasta potrzebują nowych mieszkań, niektóre dla bezdomnych inne z uwagi na nowe potrzeby jakościowe społeczeństwa, np. potrzebę większej ilości mieszkań dla gospodarstw jedno i dwuosobowych. Te dwa kierunki przemieszczania się ludzi, z terenów wiejskich

Tabela 1. (Rocznik Statystyczny 1998)

		Liczba mieszkańców – zespół miejski	Liczba mieszkańców – miasto
Meksyk	Ameryka Śr.	20 200 000	15 267 000
Seul	Azja	16 268 000	10 229 000
Sao Paulo	Ameryka Płd.	16 417 000	9 839 000
Bombaj	Azja	15 093 000	9 926 000
Tokio	Azja	11 772 000	7 980 000
Buenos Aires	Ameryka Płd.	11 662 000	2 961 000
Dżakarta	Azja	11 500 000	9 341 000
Pekin	Azja	10 780 000	7 100 000
Kair	Afryka	9 656 000	6 995 000
Paryż	Europa	9 318 000	2 152 000
Warszawa	Europa	2 134 000 (dane z 1997r)	1 626 000

do miast i z dzielnic śródmiejskich na obrzeża, a także bezradność planistów i urbanistów, wywołały zjawisko dezintegracji urbanistycznej, bezładnego rozprzestrzeniania się miasta znanego pod nazwą „Urban Sprawl”.

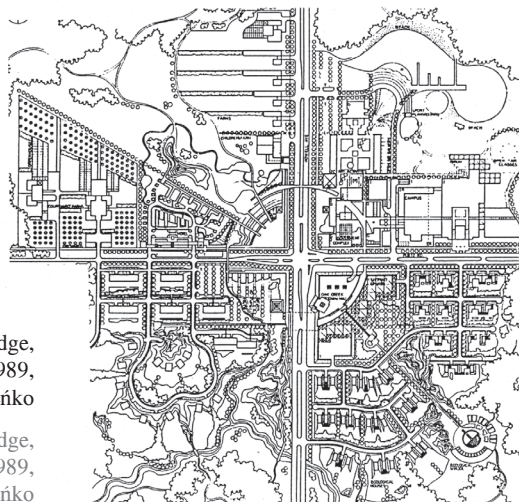
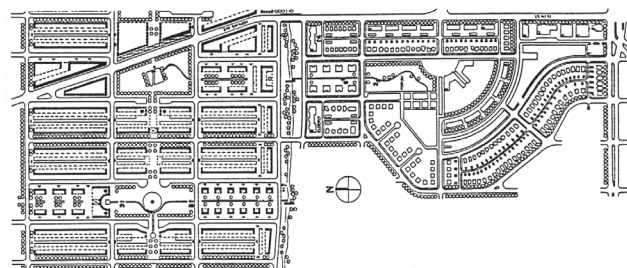
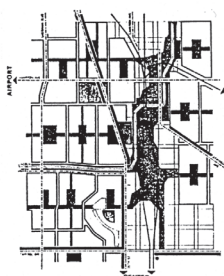
Efektom jest znaczne poszerzenie się strefy przedmieść, które zatraciły swój charakter wyodrębnionych przestrzennie, rozpoznawalnych struktur małomiasteczkowych, zamieniając się w niekończącą przestrzeń wysokiej zabudowy blokowskiej, często interesujących architektonicznie ale przypadkowych urbanistycznie kondominiów i pojedynczych rezydencji. Skala zjawiska spowodowała, że dotychczasowe elementy ogniskujące w obszarach przedmieść stały się zbyt słabe by odgrywać rolę wiodącą w kompozycji i w strukturze funkcjonalnej. Dotychczasowe charakterystyczne i rozpoznawalne cechy zostały zdominowane przez ilość i chaos.

Proces rehabilitacji zdegradowanych obszarów miejskich rozpoczął się w krajach wysoko rozwiniętych już kilkanaście lat temu. Konkurs „Architectural City Design Competition” zorganizowany dla amerykańskiego miasta Milwaukee już w roku 1989 miał na celu rehabilitację trzech stref miasta – Down Town, Neighbourhood District i Suburban Edge, która miała polegać na tchnięciu życia w pustoszące centrum i nieznośnie nudne strefy mieszkaniowe i podmiejskie. Praca wykonana przez zespół w składzie

A. Palej, G. Schneider-Skalska, A. Franta, S. Deńko, która otrzymała wyróżnienie honorowe, zaproponowała działania, które dzisiaj po 13 latach wydają się wciąż interesujące, a które polegały na wykorzystaniu natury jako kanwy kompozycyjnej i wprowadzeniu funkcji wiodących i elementów identyfikujących do każdej strefy. Komunikacja piesza była podstawową formą poruszania się w obszarze wyodrębnionych i identyfikowalnych przestrzennie części.

Podobny kierunek myślenia reprezentuje amerykańska koncepcja Green pockets, której autorami są Doug Kelbaugh i Peter Calhorne, a która prezentowana jest w publikacjach na temat Green Architecture jako przykład godny naśladowania,

czерpiący wprost z idei Garniera i Wrighta. Celem autorów jest stworzenie przedmieścia o gęstości wyższej niż w tradycyjnych suburbiach i z atmosferą małego miasteczka o zróżnicowanej funkcji. Właśnie atmosfera małego miasteczka jest tym elementem, które kojarzy się z naszym tradycyjnym, europejskim rozumieniem słowa przedmieście. Jak podaje słownik języka polskiego, jest to obszar zabudowany, przylegający bezpośrednio do dużego miasta, dziś peryferyjna dzielnica miasta. Słownik przytacza też używane często określenia: uliczki przedmieścia, mieszkać na przedmieściu. Nasze nieco nostalgiczne wyobrażenie o przedmieściu jest wynikiem właśnie tego rozumienia przedmieścia, z jego charakterystycznym klimatem,



Idea rehabilitacji przedmieść – Neighbourhood District i Suburban Edge, Architectural City Design Competition, Milwaukee – 1989, A. Palej, G. Schneider-Skalska, A. Franta, S. Deńko

Idea of the rehabilitation of Neighbourhood District and Suburban Edge, Architectural City Design Competition, Milwaukee – 1989, A. Palej, G. Schneider-Skalska, A. Franta, S. Deńko

nastrojem, skalą, wyraźnym charakterem przestrzennym i folklorem, często zresztą niebezpiecznym i atrakcyjnym jedynie w piosence jak np. „nie wiejska nie miejska zabawa podmiejska, wygra, kto śmieiej gra”.

Miasto zwarte

Compact city

Sir Richard Rogers powiedział: „Wierzę, że jeśli ludziom zaproponuje się możliwość życia w środowisku architektonicznym wysokiej jakości, z pięknymi budynkami i przestrzeniami publicznymi, blisko dobrych szkół i z dostępem do transportu publicznego, z silnym poczuciem więzi społecznej i bezpieczeństwa, to docenią korzyści życia w mieście.”

Richard Rogers od 1998 roku stoi na czele The Urban Task Force, i kieruje działaniami zmierzającymi do regeneracji miast i zastosowania praktycznych sposobów powrotu ludzi do miasta i sąsiedztwa. Nowa wizja urbanistycznej regeneracji oparta ma być na zasadach: projektowania wysokiej jakości, przyjaznej społecznej struktury i odpowiedzialności za środowisko w powiązaniu z ekonomiczną i prawną podstawą. Raport przygotowany przez tę jednostkę został zatytułowany – „Towards an Urban Renaissance”. Działania Rogersa mające na celu renesans miejskości i stworzenie tzw. compact city, polegają w dużym uproszczeniu na podniesieniu intensywności zabudo-

wy, zintensyfikowaniu różnorodności programowej czyli uatrakcyjnieniu miasta przy wiodącej roli kultury i edukacji, proponowaniu form zabudowy miejskiej o wysokim standardzie, komunikacji pieszej i masowej jako podstawowych form poruszania się po mieście. Kontakt z naturą mają zapewnić nowatorskie formy intensywnej zabudowy mieszkaniowej oraz parki miejskie stworzone dzięki zintensyfikowaniu zabudowy na mniejszym terenie. Deweloperzy inwestujący w miasto zmuszeni są wносить opłaty na konstruowanie parków rekreacyjnych. Czy w ten sposób eliminujemy przedmieście? Czy powinno ono stracić swoją niewątpliwą cechą strefy o rozluźnionej zabudowie i proporcjonalnie większej ilości terenów zielonych?

Miasta w swoim rozwoju zawsze wchłaniały przedmieścia i przesuwały swe granice. Dlaczego teraz miałyby być inaczej. Mury obronne miast nie eliminowały powstawania podgrodzi. Systemy administracyjne ograniczające rozwój nie zdawały egzaminu. Być może narzędzia ekonomiczne, jak te wspomniane opłaty na rzecz rozwoju parków, odegrają określoną rolę i wpłyną za pomocą cen na pożądany rozwój miasta. Należałoby się jednak zastanowić, czy wystarczająco znamy potrzeby ludzi i jak daleko powinna sięgać interwencja państwa i władz miejskich, której domaga się Richard Rogers, przecząc tezie o jedynej sile kształtującej świat kapitalistyczny, sile wolnego rynku.

Alternatywa

Alternative

Dyskusja na temat kierunków rozwoju miasta i roli przedmieść nie jest bynajmniej zakończona nawet w Londynie, gdzie wydawałoby się, że postawienie R. Rogersa na czele The Urban Task Force, przesądziło o kierunku myślenia. Jego przeciwnicy przywołują argument wolności wyboru, niewątpliwie kluczowy dla społeczeństw rozwiniętych i wolnych. Paul Barker z The Institute of Community Studies w Londynie twierdzi w swoim artykule „The future belongs to the suburbs”, że stratą czasu jest próba zatrzymywania rozwoju miasta na obrzeżach. Według niego przyszłością jest aktywnie rozwijające się na obrzeżach miasto, z centrum będącym atrakcją turystyczną i kulturalną. Uważa, że zabudowa mieszkaniowa zawsze podąża za miejscami pracy. Współczesne firmy coraz częściej również przenoszą się na obrzeża, w tereny o łatwiejszej dostępności komunikacyjnej i zapewniającej kontakt z naturą.

Wciąż za mało rozpoznane są powody, dla których ludzie uciekają na przedmieścia. Czasem jest to szukanie natury, czasem chęć uprawiania ogródka, uchronienia dziecka od zagrożeń miejskich czy wreszcie tańsze mieszkanie i jego utrzymanie niż w mieście.

Możliwość wyboru jako jedna z najważniejszych zdobyczy ekono-

micznych powinna umożliwić ludziom realizację marzeń w różnorodnych formach zabudowy i strefach miasta o zróżnicowanym charakterze i różnym stopniu nasycenia przyrodą. Ta konkretyzacja marzeń może odbyć się tylko dzięki zapewnieniu prawa wyboru w granicach rozsądku określonego rozpoznaniem i dostępnymi możliwościami.

Czy rzeczywiście spór pomiędzy Rogersem i Barkerem jest tak ostry jak się wydaje? A może miasto zwarte nigdy nie będzie tak zwarte, jak chciałby Rogers, a rozwój na obrzeżach nie będzie jedyną i główną formą rozwoju miasta. Złoty środek jako forma nie lubiana w polemikach, jako mało wyrazista, dobrze sprawdza się w życiu. Wydaje się, że powinien on objawić się jako dalsze istnienie trzech stref, w których ludzie realizują swoje marzenie o domu – śródmieście, strefy mieszkaniowej, wreszcie przedmieścia, każda z inną typologią zabudowy mieszkaniowej.

Jak już zostało tu powiedziane współczesne przedmieście ma różne oblicza. Wzbudza pozytywne odczucia, gdy wyrasta z tradycji i zawiera cechy identyfikujące i integrujące mieszkańców. Przedmiotem dyskusji i negatywnych ocen są wolnostojące rezydencje, okupujące duże obszary i bardziej skupione samodzielne zespoły, chaotycznie rozrzucone, choć często dostarczające pozytywnych wrażeń estetycznych. Czy jednak każdy zespół mieszkaniowy, zlokalizowany na przedmieściu, nie stano-

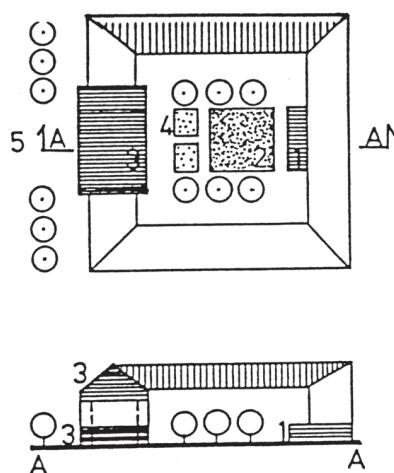
wiący ciągłej struktury z zabudową tradycyjną jest błędem z punktu widzenia lokalizacji, kształtowania przestrzeni i formy architektonicznej. Może należałoby uznać, że jest to nowa forma zabudowy, wybierana przez określoną grupę osób i jako taka powinna być brana pod uwagę w ofercie mieszkaniowej, a tym samym w rozwoju urbanistycznym.

Potrzeby

Needs

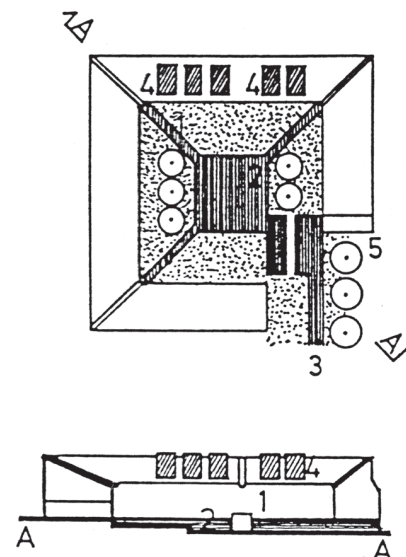
Miejsce zamieszkania, które człowiek szuka jest symbolem miejsca stałego, w którym zachodzą interakcje społeczne. Heidegger

wskazuje, że słowa „zamieszkiwać”, „strzec”, „pokój” i „wolność” były kiedyś ze sobą spokrewnione. Człowiek musi w okresie wielkich i gwałtownych zmian, niepewności, szukać swego miejsca, które będzie miejscem stałym stwarzającym poczucie przynależności, pozwalającym na zamieszkanie, ochronę życia i własnego „ja” a także stworzy warunki dla indywidualnej wolności i zachowania tożsamości. Jak wykazują badania J. Piageta świat mobilny przypisuje człowieka do etapu egocentrycznego natomiast stabilność i zorganizowanie uwalnia jego inteligencję. Chistopher Alexander wskazuje, że „patologie społeczne, kojarzone z miejskim życiem – prze-



CZAS WOLNY:

- 1 – punkt opieki nad dziećmi, 2 – rekreacja dla dzieci,
- 3 – punkt kontaktów społecznych dla mieszkańców,
- 4 – rekreacja dla dorosłych, 5 – ciąg usług rekreacyjnych w skali zespołu, dzielnicy, miasta



WODA I ENERGIA:

- 1 – rynsztok, 2 – zbiornik wody deszczowej, 3 – istniejący ciek wodny, 4 – lokalna oczyszczalnia ścieków

Habitat ekologiczny – Międzynarodowy Konkurs – 1986, „Miejsce dla ludzi w roku 2010”, A. Palej, G. Schneider-Skalska

Ecological Habitat – International Competition – 1986, “Place for People in the year 2010”, A. Palej, G. Schneider-Skalska

stępczość i zaburzenia psychiczne – wynikają w sposób nieunikniony z braku bliskich kontaktów”. Te kontakty, jak wykazują badania muszą zachodzić codziennie. Wydaje się, że właśnie forma habitatu podmiejskiego daje możliwość pewnej grupie ludzi zrealizować w pełni marzenia o swoim stałym miejscu.

Jak wykazują badania formy zespołów, w których gromadzili ludzie swoje domostwa od wieków tworzyły układy zwarte, całkowicie lub częściowo zamknięte. Koncepcję teoretycznego habitatu, modyfikowalną w zależności od strefy miasta, przedstawił zespół A. Palej i G. Schneider-Skalska w 1986 roku na konkurs „Place for people in the year 2010”. Do roku 2010 jeszcze zostało 8 lat i koncepcja wydaje się być aktualna. Realizuje ideę łatwego do zidentyfikowania zespołu, mającego kontakt z naturą, umożliwiającego

wykorzystanie energii alternatywnych, stwarzając możliwość kontaktów społecznych.

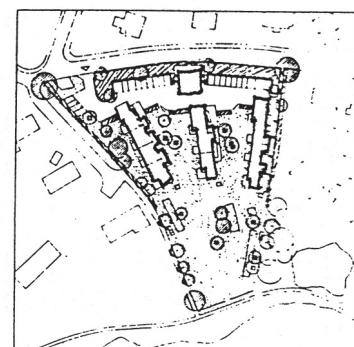
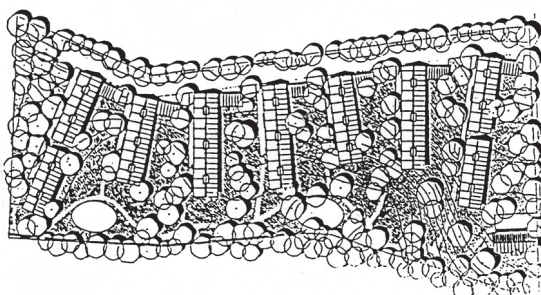
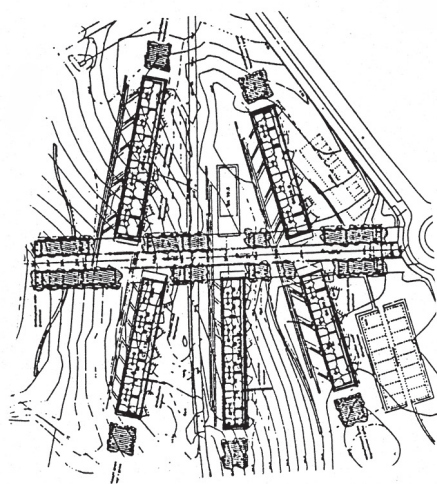
Prezentowany przykład, z uwagi na teoretyczny charakter stanowi pewne uproszczenie. W widoczny jednak sposób nawiązuje do wersji zamkniętego układu. Analizowane przykłady rozwiązań skandynawskich, stanowiących niewątpliwie wzorce dla zabudowy podmiejskiej i miejskiej typu gęsto-nisko, pokazują, że we współczesnych rozwiązaniach wyraźnie zaczyna przeważać forma częściowo otwartego układu. Być może wynika ona z chęci otwarcia się na szersze widoki a także daje poczucie równowagi pomiędzy możliwością kontaktu społecznego i indywidualną wolnością. Wnętrze, które skupia wokół siebie zabudowę jest elementem nierozzerwalnie związanym z zespołem mieszkaniowym

niezależnie od jego standardu. Ma często formę wnętrza centralnego, podłużnego lub przybiera kształty nawiązujące do ukształtowania terenu. Zawsze jednak jest zaznaczone w układzie urbanistycznym i bardzo często płynnie, bez wyraźnych barier przechodzi w prywatną przestrzeń ogródków. Jest charakterystyczne dla skali prezentowanej przez zespoły przedmiejskie.

Wydaje się pewne, że przedmieście jako szczególna forma struktury urbanistycznej, pozostanie istotną strefą miasta, i będzie realizować potrzeby określonych grup mieszkańców. Należy znaleźć dla tej strefy należne miejsce w studiach i planach rozwoju miast.

Cechy, które należy tej strefie przywrócić lub je nadać to:

- rozpoznawalny układ kompozycyjny z charakterystycznymi



Duńskie zespoły mieszkaniowe – półotwarte wnętrza zielone (Ulleroed, Diana's Have, Hestkoebvej – suburbia Kopenhagi)

Dunnish Housing Units – semi-open green areas (Ulleroed, Diana's Have, Hestkoebvej – Suburbs of Copenhagen)

punktami wyznaczającymi tożsamość miejsca,

- wygenerowanie centrum z przestrzenią publiczną, w której skupia się życie społeczności,
- ruch pieszy i ewentualnie rowerowy jako podstawowy sposób poruszania się i dostępności podstawowych usług,
- kontakt z elementami natury w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkania i w różnorodnych formach dostosowanych do indywidualnych potrzeb,
- obecność miejsc pracy w postaci nieuciążliwych zakładów nowej generacji,
- dogodne powiązania z centrum miasta za pomocą środków komunikacji publicznej.

Wydaje się, że XXI wiek nie przyniesie rewolucyjnych zmian w procesie kształtowania i użytkowania miast. Nie będą powstawać nowe miasta, będziemy rozwiązywać stare problemy starych miast. A tymi podstawowymi problemami będzie czyste środowisko (powietrze, woda, gleba), komunikacja, kontakt z naturą oraz zapotrzebowanie na mieszkania, w różnych proporcjach. Miasta, które oferują wystarczającą ilość mieszkańców, będą musiały je modernizować, oferując mieszkańcom coraz lepsze warunki życia, a one oznaczają w społeczeństwach rozwiniętych i bogatych zdrowe środowisko, kontakt z naturą, dobrą komunikację i wysokie walory estetyczne, ale także możliwość wyboru. Wszystkie te

działania można realizować różnymi środkami. Dyskusja na temat kierunków rozwoju miast i tym samym roli przedmieścia nie jest zakończona.

Grażyna Schneider-Skalska

Instytut Projektowania Urbanistycznego
Politechnika Krakowska
Institute of Urban Design
Cracow University of Technology

Literatura

1. *Old Labour for New Cities* [w:] *New Statesman*, July 5, 1999, Londyn.
2. Barker P., June 21, 1999, *The future belongs to the suburbs* [w:] *New Statesman*.
3. Piaget J., 1968, *The Psychology of Intelligence*, Littlefield, Nowy Jork.
4. Alexander Ch., 1967, *The City as a Mechanism for sustaining Human Contact*, Bloomington.
5. Norberg-Schulz Ch., 2000, *Bycie, przestrzeń i architektura*, Wydawnictwo Murator, Warszawa.
6. Palej A., Schneider-Skalska G., 1991, *Środowisko życia człowieka w 2010* [w:] *Teka Komisji i Architektury*, O/PAN w Krakowie, Wrocław-Ossolineum.
7. Schneider-Skalska G., 2001, *Duńskie budowanie, gęsto, nisko, ekologicznie*, A&B nr 3.